

LUD

Jedynie pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Kubaś Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i 1-5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 5\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 250 dolarów; w Urugwaju 3 parv urugwajskie

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil
Adres Telegraficzny: Lud Curitiba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płatne.

Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy	5\$000
Od 1 „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń	3\$400
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki	
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam	3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.	

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 reisów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Piekarza — Kubas. W Ktosku na ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peixoto), W kiosku przy ul. 1. Março 63 (róg 15 de Novembro)

Władysław Neumann

Nieco o naszej propagandzie

II.

Wiele mogą się przyczynić do nawiązania stałych stosunków handlowych Polski z Brazylią nasze przedstawicielstwa. Rzeczą Konsulatów byłaby propaganda naszego przemysłu.

Następnie trzeba przedewszystkiem, by nasze sfery przemysłowe (syndykaty) — przy pomocy finansowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu — drukowały w języku portugalskim i hiszpańskim rodzaj miesięcznika, gdzie, prócz artykułów z dziedziny handlu i przemysłu byłyby ogłoszenia fabryk polskich wszelkich branż. Podobne wydawnictwa drukowane w Niemczech istnieją dawno i stanowią bardzo dobrą propagandę. Również przy każdym konsulacie powinien być zorganizowany stały pokaz próbek towarów polskich. Oczywiście jeżeli chodzi o Amerykę Południową to pokaz n. p. deseczek sosnowych, zbóż, jaj, pierza i t. p. surowców mija się z celem, bo tych surowców nie będzie nikt sprowadzał do Brazylii z Polski. Na tutejszym gruncie trzeba, by pokaz obejmował fabrykaty, o których wspominam wyżej, fotografie większych maszyn a z surowców te, które faktycznie na import do Brazylii mogą liczyć. Nasz handel zamorski będzie najlepszym świadectwem iż Polska jest krajem bogatym i lepszą propagandą od wielu artykułów w prasie.

Prócz propagandy w prasie, prócz propagandy jaką jest handel zamorski istnieją jeszcze inne środki, które mogą w większym lub mniejszym stopniu świadczyć o naszej potęgach politycznej, rozwoju gospodarczym, poziomie kulturalnym i cywilizacyjnym. Wymienić to należy przedewszystkiem znaczenie posiadania własnej floty, zarówno wojennej jak i handlowej. Flota wojenna w czasach pokoju może być znakomicie użyta do celów reprezentacyjnych — propagandowych. Rozumieją to doskonale Anglicy, Stany Zjednoczone Ameryki Półn., Włosi, Niemcy i inne narody, to też wysyłają one swe okręty wojenne a nawet całe eskadry na dalekie morza, gdzie, zjawiając w gościnę do obcych portów, świadczą o potęgach i żywotności danego narodu. Czyż polski okręt wojenny na wodach Ameryki Południowej, to nie lepsza propaganda niż wszelkie artykuły w prasie, a nasze Antki i Józki w mundurach marynarki Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, chłopcy jak dąb rośli, dziurawcy w prawdziwej dyscyplinie wojskowej biegli. — Czyż to nie najlepsze świadectwo iż

Polska jest, żyje, wielka, potężna mająca wszelkie prawa do swego morza, która praw swoich do tego morza nigdy odebrać sobie nie pozwoli. Mijemy nadzieję, że Rząd Polski rozbudowujący obecnie flotę wojenną w pełnym zrozumieniu wagi, jaką przykładają inne państwa do tego rodzaju propagandy, wysyłać będzie okręty wojenne i na tutejsze wody.

Ważnym bardzo czynnikiem propagandy jest również marynarka handlowa. Jest to niewątpliwie częścią naszej dalekiej Ojczyzny, a polska bandera na maszcie to świadectwo iż Polska zajęła należne jej miejsce w handlu światowym i w międzynarodowej wymianie towarów wyżyła się obcych pośredników. Dotychczas prócz statku szkolnego „Lwów” — który lądując w portach Brazylii w czasie rewolucji w r. 1924 nie mógł stanowić tak ważnego ozynnika propagandowego jak w czasach normalnych, nie widzieliśmy polskiej bandery na wodach brazylijskich. Przyjazd „Lwowa” — jako pierwszy widomy znak naszej ekspansji na morzu — miał znaczenie niepomierne. Lotnictwo, to również potężny środek propagandy i trzeba przyznać, że w tym kierunku Polska nie pozostaje w tyle za innymi narodami, choć takiego lotu jak n. p. Warszawa — Tokio, nie wykorzystano dostatecznie.

Jeżeli chodzi natomiast o sztukę polską to niestety na terenie Brazylii propaganda nasza w tym kierunku jest za słabą. Trudno marzyć o zorganizowaniu wystaw naszego malarstwa i pokazania brazylijanom naszych arcydzieł w tej dziedzinie, nie wiele może też tu zdziałać propaganda naszej literatury przez zapewnienie półek księgarskich książkami tłumaczonemi na język portugalski — natomiast muzyka jest czynnikiem najprzystępniejszym i jest formą propagandy przemawiającą do szerokich mas społeczeństwa. Jeżeli w obecnych warunkach sprawdzenie n. p. orkiestry symfonicznej z Warszawy na szereg koncertów lub też trupy operowej (jak to czynią n. p. Włosi) nie może być brane w rachubę ze względu na ogromne koszty nie rokujące możliwości ewentualnego pokrycia wobec panującego tutaj kryzysu gospodarczego, zaś koncerty prezentacyjne — naszych wielkich solistów natrafiają na trudności z tych samych przyczyn, to trzeba sięgnąć do innych

O d. n.

Krzyczą, że „biją im w skórę“, ale nie mówią za co!

Ukraińskie pisma w Brazylii od kilku tygodni rozwodzą się, jak to polsko i wojsko polskie „znęca się“ nad ukraińcami w Polsce. Nic jednak nie wspominają o tem, za co ich policja karze.

Umyślnie zamierzają o tem, że uwięzieni ukraińcy, to zwykli podpalacze, którzy pod domostwa rolnika polaka, albo ukraińca, życzliwego wobec państwa, podkładają ogień i puszezają z dymem pracą i dobytek ciężko pracującego włościanina. Wmieszając sierpieniu i wrześniu ubiegłego roku — pisze nam jeden czytelnik z Tarnopola — nie było nocy, ażeby nie podpalono jakiego gospodarstwa. Setki domostw poszło w krótkim czasie z dymem.

Po całej wschodniej Małopolsce przeszedł jak i płacz pogorzalców, którzy wszystko utracili, a zgroza i obawa malowała się na twarzach innych, jak przed najazdem dzikich tatarów.

czy ukraińcem gospodarz? nie, bo on sam ciężko pracując, umie uszanować dorobek sąsiada.

Ogień podkładała banda złożona z wyrzutków i studentów, wynagradzana sownie przez wroga Polsce, państwa.

Przecież tak ludność polska jak i ukraińska nalegała na rząd polski by uwolnił ich od tej bandy podpalaczy i rozbójników.

Ludność ukraińska w Polsce wyraźnie po kilkakroć oświadczała, że nie wspólnego niema z bandą podpalaczy i potępia ich bezczelną działalność w niczem nie różniącą się od działalności komunistycznej.

Dziwnym więc jest zachowanie się ukraińskich gazet w Brazylii, które z subrawców i podpalaczy robią męczenników, wprowadzając w błąd ukraińców w Brazylii krzykiem, że w Polsce „biją ukraińcom w skórę, ale przemilczają, jakim i za co.

I któż to podkładał ogień?

WIADOMOŚCI Z POLSKI I OPOLSCIE

Co mówi głośny historyk angielski W SPRAWIE POLITYKI UKRAIŃSKIEJ

Pismo angielskie „Weck en Review“ zamieściło artykuł głośnego historyka i pisarza katolickiego Hilarego Belloc’a, w którym broni Polski przed atakami niektórych dzienników angielskich w sprawie tak ważnej „kwestji ukraińskiej“.

Historyk Belloc pisze między innymi w ten sposób: twier-

dząc, że stronicze informacje w sprawie ukraińskiej, nadsyłane wyłącznie przez Berlin, i przez największych wrogów Polski stanowią błędną drogę, a mieszanie się, źle orientujących się Anglików w sprawach Polski, wytworzy w przyszłości niabezpieczeństwo dla samej Anglii.

35 TYSIĘCY BIBLIOTEK Z 15 MILJONAMI KSIĄŻEK

Polska posiada 17 wielkich bibliotek, z których każda liczy ponad 100.000 tomów. Największą jest Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, licząca 750.000 książek. Drugie miejsce zajmuje biblioteka Uniwersytetu w Krakowie licząca 570 tys. tomów.

Prócz tych bibliotek, — obliczając, mamy tysiące mniejszych bibliotek, rozsiąanych po

miastach, wioskach a nawet po prywatnych domach. Każda organizacja religijna, czy świecka uważa sobie za należny obowiązek założenia biblioteki dla swych członków, choćby to miało być narazie tylko kilkadziesiąt książek.

Ogółem mamy obecnie w Polsce 35 tysięcy bibliotek, posiadających około 15 milionów książek.

ŻEBRACZY ŁOS — DAWNEGO GUBERNATORA

Na szosie niedaleko miasteczka Miłska (w pobliżu Warszawy), znalazło kilku chłopców nieprzytomnego żebraka. Kiedy przywrócono go do przytomności, żebrak prosił o chleb oświadczając że nie jadł od dwóch dni. Chłopi dali mu jeść a następnie postanowili odwiedzić go do najbliższego posterunku

ku policji. Na drodze spotkali właściciela dóbr inżyniera Stanisława Tartakiewicza, który poznał w żebraku byłego gubernatora rosyjskiego Półtawy. Były gubernator znajduje się od kilku lat w Polsce cierpiąc nędzę. Obecnie zaopiekował się nim inżynier Tartakiewicz.

ŻYD, PRAWOŚLAWNY, MARJAWITA, KATOLIK, WRESZCIE ZNOWU CHCIE BYĆ ŻYDEM!

Z Warszawy donoszą o następującej historii, w której główną rolę odgrywa 60-letni Leib Hildenberg.

Wyżej wymieniony zgłosił się do rabinatu i oświadczył, iż chce przejść na łono judaizmu i opowiedział następującą historię swojego życia.

Przed 40 laty ożenił się po raz pierwszy, po kilkuletnim pożyciu ze swoją żoną wraz 5-letnim dzieckiem, gnało go coś w świat. Udał się do Kijowa. — W pociągu zawarł znajomość z jakąś Rosjanką — przypadli sobie do gustu. Hildenberg przeszedł na prawosławie i oże-

nił się z nią, mając z nią kilkoro dzieci. Po kilku latach porzucił swoją drugą żonę, powrócił do kraju i zamieszkał w Płocku. Tam zawarł znajomość z niejaką Chaną Żebrak, z którą również miał kilkoro dzieci, a następnie zawarł znajomość i ślub z pewną mariawką, z którą żył kilka lat i również miał kilkoro dzieci. Potem przeszedł na katolicyzm, ożenił się z katoliczką, z którą również miał kilkoro dzieci. Obecnie u schyłku żywota chce powrócić na wiarę przodków.

Z Brazylii

ARGENTYNA CHCE ZAMKNAĆ GRANICĘ DLA IMPORTU DRZEWA Z BRAZYLII?

W Argentynie handlarze drzewa czynią starania u rządu, ażeby wydał zakaz przywozu drzewa z Brazylii. Zaniepokojone tem sfery przemysłowe brazylijskie, starały się stwierdzić za pośrednictwem brazylijskiej ambasady w Buenos Aires czy pogłoska jest prawdziwa. Ambasada odpowiedziała, że argentyńscy handlarze drzewem rzeczywiście zabiegają u rządu o zakaz importu drzewa z Brazylii, jednakowoż dodaje, że rząd argen-

tyński prawdopodobnie nie przychylił się do ich prośby.

AŻEBY SKUTECZNIE ZWALCZAĆ KOMUNIZM.

Rząd brazylijski zaprosił z Nowego Yorku dwóch techników północno-amerykańskich, którzy wypracują plan zorganizowania policji brazylijskiej według najnowszych metod do walki z komunizmem.

BRAZYLIIJSKA KAWA ZA KANADYJSKĄ PSZENICĄ

Minister Pracy, p. Lindolpho Collor, otrzymał od grupy kapitalistów z Kanady, propozycję wymiany brazylijskiej kawy za kanadyjską pszenicę. Prawdopodobnie projekt ten zostanie zrealizowany, ponieważ dla Brazylii jest bardzo korzystny

AKADEMJA

Na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się z okazji Jego Imienin w lokalu Towarzystwa Polskiego w São Paulo - Rua Tibiriçá 12 dnia 21-30 marca, o godzinie 8:30 wieczorną.

Uroczystość będzie zakończona przedstawieniem teatralnym i zabawą, z której dochód przeznaczą się na Szkołę Polską w S. Paulo.

O liźne przybycie prosí Rodaków Zarząd.

MALARZ

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące i wykonuje bardzo dobrze i tanio.

Rua Visconde Rio Branco N 91 LORENSEN

DOBRA OKAZJA

Sprzedza się plac rogowy 12 m. frontu i 25 długości z domem drewnianym na 2 rodziny wraz z domem zabudowanym za 9.000\$. Wpłaca się 6.000\$ a reszta daje się na spłaty.

Informacji udziela się: Rua Dozembarador Westphalen 1768 (dawniej Rua Raticliffe).

POLSKI HOTEL

Hotel Martins

Właściciel M. JARUGA
Ulica Riachuelo 114 - Curitiba - Paraná, naprzeciw Pałacu Muncypalnego róg Placu Dr. Gen. Marques Caixa Postal 463 - Tel. 989

Kuchnia pierwszorzędną

Urządzenie wspaniałe w modernym żelazo-betonowym pałacyku z wszelkimi wygodami higieny i 50 pokojów urządzonych z komfortem.

CENY PRZYSTĘPNE.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w LUDZIE.

W krótkim czasie można nauczyć się

BUCHALTERJI

Praktyczne kursa Buchalterji prof. Raul Gomes. Uczniowie uczą się buchalterji szybko, praktycznie i solidnie. Wykłada się korespondencją, daktylografią. Szkoła ta już istnieje 12 lat, w której to szkole zdali już studenci egzamina buchalterji ze Stanów: Parana, Santa Catharina i S. Paulo jak: Michal Musacki (Mallet), Wladyslaw i Franciszek Brzeziński (Paulo Frontim), Józef Zedrański (Papanduwa), Bertold Ditzel (Ponta Grossa), Jorge Kloster (Guarapuava), João Hoffmann (Ponta Grossa) Internat i Externat

Curityba - Rua 13 de Maio 108

Apteka Tell

DROGARIA
Sigel Etzel & Cia.
Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.

Vermicide Tell wróg robaków i glist Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.

Formento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba.
Recepty lekarskie załatwia się rzetelnie i sumiennie.

SKŁAD MEBLI

Firmy:
JAKÓB KOZIEN
RUA SÃO FRANCISCO 64

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły, kredensy szafy, kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyżej wspomniane sprzet wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie

PRAWDZIWI POLSKI PENSJONAT

w Kurtybie przy ulicy Colombo 86 F. STEPNIWSKIEJ
Smaczne obiady i kolacje. Kto się raz stolował w tym pensjonacie nie szukał po mieście innych. Jest to czysty, tani i dobry Pensjonat.

AUTO DO WYNAJĘCIA
Praça Dr. Faria, obok Egreja Rosario. Telefon 628.
Numer aut: 534, 551 i 564. Ceny bardzo niskie. Szoferzy są Polacy.

ADWOKACI

Dr. J. Berquo F Coelho
Dr. Jan Grabski
Rua 15 de Novembro 413. - 1-ro andar - sala 7
CURITYBA - Paraná - Brasil

Bacność!

Wszystko po cenach niższych! Książki do nabożeństwa - wielki wybór, co dopiero nadszedł z Europy! - Obrazy religijne, figury kościelne, kromki, lichtarze i wszelkie inne towary dewocjonalne! Wszelkie przybory szkolne. Drukarnia i introligatornia. - Fabryka pieczętek gumowych i metalowych.

C. E. SCHULZ & COMP.
Rua Barão do Serro Azul 66-22 CURITYBA - Paraná

Syfilis i Reumatyzm ELIXIR 914

Używając go zauważa się po kilku dniach:
1) Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2) Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jęczących i t. p.
3) Zniknięcie zupełne Reumatyzmu, bólów w kościach i bólu głowy.
4) Zniknięcie objawów syfilistycznych wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
5) Żołądek i kiszki w doskonałym stanie bo Elixir 914 nie atakuje żołądka nie zawiera joduretu.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i żołądkowych na tle syfilistycznym.

APTEKA HUMANITARIA - DROGARIA
Rua Dr. Trajano Reis N 3 - Curitiba
Ważeli wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.
Recepty lekarskie załatwia się szybko i sumiennie.

Stylnie lekarstwo HAEMATOGEN D-RA HOMELA



rozpowszechnione po całym świecie już od 35 lat działa znakomicie przeciw: Anemii, Sklerozie, Suchości, Malarji - Neurastenji, febrze, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorobom kobiecym, skrofotom, astenji i t. d.

lekarstwo
Haematogen
D-RA HOMELA
działa zawsze z zupełnym skutkiem.

Pierwszorzędny Polski Skład Artykułów Spożywczych

Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIOLUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS
Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tani i dobre artykuły spożywcze jak: cukier, makę, ryż, ziemniaki, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. - Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. - Narzędzia kuchenne stołowe; narzędzia do uprawy ogrodów.
Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprzedajam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.
Władysław Józef Brzeziński

Farby BAYER są najlepsze

do farbowania wszelkich materiałów
CARLOS LUHM - Rua Riachuelo 161 - CURITYBA

Napoje bez alkoholu z ATLANTYKI: Guarana - Ginger Ale - Sinalco - Agua de meza i różne gazy

Telefon 790 i 791. - Deposito Cidade - Telefon 709

Książki bibliograficzne

Książki nadesłane

Historja literatury niepodległej Polski - prof. Ign. Chrząnowskiego. Gebethner i Wolff. Warszawa.

O popularności powyższego podręcznika literatury odczytuje świadczy 10 wydań (140,000 nakładu), w jakich ukazał się do tej pory. Podręcznik napisany żywo, popularnie; poza wprowadzeniem nowych autorów, szeregu uzupełnień, indeksu i bibliografji, zawiera także liczne zmiany w dziale wypisów. Usunięto natomiast z niego teksty łatwo dostępne, a więc zbyt liczne, pomimo tego podręcznik charakteryzuje całością naszej literatury. Przedstawia wielką wartość pedagogiczną i naukową.

„Solisz polski”, część IV-ta. Karola Hlawiczki. Gebethner i Wolff. Warszawa. Cena 2 zł.

Nowy ten podręcznik, przeznaczony dla wyższych oddz. szkół powz. (od

III-go) niższych klas gimn. i seminarjów naucoz., oparty jest wyłącznie na polskiej pieśni ludowej i to w gamach majorowych i minorowych od 3 do 6 znaków. Czwartą częścią „Solisz polskiego” zamyka Hlawiczka swój system nauki śpiewu.

O napałach alkoholowych i alkoholizmie. Dyr. Bron. Duchowicza. Książnica Atlas Warszawa. Nowy świat 59.

Obrazowo (wykresami i ilustracjami) autor uświadamia w sposób wszechstronny i wyczerpujący o zgubnych właściwościach alkoholu. Książkę powyższą poddyktowała autorowi troska o zdrowie i przyszłość społeczeństwa.

Przyp. Redakcji. Ze względu tylko na brak miejsca, nadsyłane do redakcji książki, omawiane są pobieżnie.

Wszystkie omawiane książki przekazywane zostają bibliotece Zrzeszenia.

„NASZA SZKOŁA”

DODATEK OŚWIATOWO-PEDAGOGICZNY DO „LUDU”
Organ Zrzeszenia Naucz. S. P. w Brazyliji pod redakcją Wł. Radomskiego

19. III. 1931 r.

Zbliża się 19 marca....
W Polsce podwójne święto - wiosny i imienin Dziadka.
Nie wiem, czy w b. r. na 19 marca będzie słonecznie i ciepło, czy już będą bojaźni i czy przebieżni nie będą przykryte śniegiem?
Nie wiem!
Wiem tylko, że w Polsce 19 marca, choćby śnieg leżał na polach i było pochmurnie, będzie tak radośnie i świętecznie, jak w najpiękniejszy słoneczny dzień majowy....
Po ulicach będą chodziły radosne tłumy, środkiem ulicy będą się wili, jak wstęgi, pochody: dzieci, młodzież i dorosłych...
Wszyscy będą mieli radosne oczy, a w sercach i na ustach jedno imię: Dziadek...
Wiem, że niektórzy będą wzruszeni i szczęśliwi tak, jak tylko można być wzruszonym i szczęśliwym w swoim własnym kraju....
A wieczorem będzie więcej, niż zwykle, światła na ulicach, i w całej Polsce odbędą się akademje....
W białych od światła salach będą do tłumów przemawiali ludzie sta-

rzy i młodzi: wszyscy o płomiennych sercach i gorące słowa sypiących, ustach.
I wszyscy będą mówili o Polsce i o Nim...
Wiem, że Dziadek w swój dzień dosłanie życzeń i pozdrowień więcej, niż można spaźniąć, że będzie wzruszony jak nigdy w ciągu roku...
Wiem, że po ceremonjach imieninowych, kiedy sam zostanie się, odbędzie pielgrzymkę w przeszłość; będzie dzieckiem, uczniem, studentem, konspirantem, kłęknie przed Ostrą Bramą, zażęskni z Syberji do Polski... a potem zaoznie budować Polskę....
Wiem, że wróci do rzeczywistości wzruszony słodką radością i zadowoleniem, że spełnił się Jego sny i marzenia...
I tylko, kiedy rzuci wzrokiem na stosy depesz, zdziwi się, że tudzie ohąjczy Oni był pierwszym w Polsce, jakgdyby Polskę stworzył dla siebie.
I uśmiechnie się do przeszłości, która była wierną służką dla Ojczyzny....
r.

DO PRACY!

O, bracia moi, starsi i młodzi,
Koledzy moich marzeń i snów.
Niech Wam nad sobą w pracy czas schodzi.
Pełen wyczynów, niepustych słów!
Niech Wam wysiłek tważy rytm dżwoni,
To nic, że będzie z Was pot się lał!
Ten, kto naprózno czasu nie strwoni,
Napewno będzie na czele stał!
O, bracia, oby mi tylko z twarzy,
Czas przestać w miejscu beczynnie tkwić.
Gdy z nas się każdy na wyczyn waży,
Jeden z nas musi rekordy bić!

A, gdy się zbliży godzina startu,
Gdy wyśięg pracy ogłosi świat,
Zwycięży naród woli i hartu,
Który przed pracą nie będzie bladł!

M. r.

Samorząd uczniowski w Polsce

„Szkoła musi nie tylko uczyć, ale i wychowywać” - pod tem hasłem szkoła polska pracuje już od szeregu lat.
W czasach niewoli podstawa

wychowawczą w szkole polskiej, o ile ona istniała, było rozbudzenie uczuć patriotycznych, wzmocnienie poczucia narodowego, zaprawienie do walki z wynaradawiającymi tendencjami

Sklep
Artykułów Spożywczych
Rocha Piekarza, Spółka Tomasz Kubis
 Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe zagraniczne.
SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE
Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
 PRAÇA CORONEL ENEAS 30, RÓGSAO FRANCISCO — CURITYBA

„A Vencedora“
Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.
 Cukierki małanowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się że są najtańsze najlepsze w Kurutybie.
FRANCISZEK LACHOWSKI
 Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

Casa de Saude „São Francisco“
DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
DR. JORGE MEYER FILHO
 Rua São Francisco N 25 — Curityba.
 Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumothora x przy osobach cierpiących na płucę. — Nowoczesny aparat Roetgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promienia sjoneczne, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od godziny 10-ej do 11 północy i 1-5

Bank Francusko - Włoski
dla Południowej Ameryki
KAPITAŁ ZAKŁADOWY 100.000.000.00
KAPITAŁ REZERWOWY 126.000.000.00
 Filje: Buenos Aires, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Bedouro, Caxias, Espírito Santo de Pinhal, Jaité, Mococa, Ourinhos, Paranaguá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel. **Centrala w Paryżu. — Stosunki handlowo-bankowe między Polską a Brazylją.**
 Wiadomo, że przesyłki pieniężne do Polski nie są już obecnie dokonywane przez konsulat.
 Znana instytucja bankowa, postanowiła ułatwić tutejszej kolonii polskiej przesyłki pieniędzy do Polski i w tym celu nawiązała stosunki z kilkoma poważnymi bankami w Polsce, posiadającymi liczną i po całym kraju rozgałęzioną filję.
 Ulica 1º de Março — róg 15 de Novembro
 Caixa Postal 0. — Curityba — Parana.

Escola Pratica de Comercio
 Matriz: Rua 1-ro de Março 162, Naprzeciw Banco Pelotense Curityba.
 Kurs: Buchalterja — Contador — Korespondencja — Daktlograffa, Korespondencja w francuskim i angielskim języku. W styczniu rozpoczynają się znowu nauki dla chłopców i dziewcząt tak w dzień jak i wieczorem.

Dr. Carlos Heller
 Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach. Praktyka ogólna. Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pecherza i włosów. Klinika dla dzieci. — Leczy Żylaki oraz rany na nogach bez operacji. Leczy sztucznymi promieniami Diatermia Konsultorium i rezyldecja: Rua 15 de Novembro 35. Przyjmuje od 10 do 12 i od godz. 4-ej do 6-ej. Rez: Rua Comendador Araújo 970 — Telefon 44

Apteka Polska
 Założona w roku 1877.
JOÃO VIDAL NETO
 Curityba — Rua Florianópolis 237 — róg Mar. Deodoro — Parana — Telefon 319.
 Wielki wybór w drogerjach. Produkty chemiczne. Lekarstwa nacjonalne i zagraniczne. Recepty zatwierdzone i z największą ostrożnością. Konsultorium: D-rów Moreira, Borges de Macedo, Pinheiro Lima i t. d. Najtańsza apteka w mieście. Złatwiania się zamówienia w dzień i w nocy.
Mówi się po Polsku.

Drzewo do Budowli
Ludovico Bührer, który posiada skład drzewa przy **Rua Visconde de Guarapuava N 171,** zawiadamia swoich Szan. Odbiorców, że jeszcze jeden **Tartak** objął na dobrych warunkach i dlatego zniżył cenę na drzewie aby zadowolić klientów.
 W powyższej wspomnianym składzie znajdują zawsze budownicy, stolarze i cieśle suche drzewo heblowane i t. obrobione różnego rozmiaru i różnej jakości po cenach niskich. — Specjalny skład desek na sufit, podłogi i inne wyroby.

KLINIKA DENTYSTYCZNA
Kazimierz Mitczuk
Chirurg-Dentysta
 Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny. Specjalność: Złote mostki i płyty kauuczukowe.
Aven. Luiz Xavier 128 (sobrado) CURITYBA

Dr. Ludwik Wolski
ADWOKAT
 União da Victoria — Paraná

GDY SIĘ ZJAWIŁY INNE PIWA JUŻ ISTNIAŁO I BĘDZIE ISTNIEĆ TO SŁYNNE PIWO POMBA

Telefon 751 i 495 — CERVEJARIA • CRUZEIRO.



SKŁAD NASION I JARZYN w składzie SE MENTEIRA
 Travessa Oliveira Bello Nr 33
A. H. & Cia
 Wyrabia bukiety i wianki rysunki do ogrodów i parków. **Nasiona świeże i gwarantowane;** wysyłamy pocztą i koleją na całą Brazylię. — **Ceny niskie.**

BALSAMO STA HELENA
Infalível contra dores.
 leczy reumatyzm, bóle, pleśniowe, bóle zębów, uszu, neurralji, kolki świeże rany i t. p.
 Lekarstwa tego zazywa się przez nacieranie.
 Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

BILETY OKRĘTOWE do POLSKIEGO
 Sprzedaje się bilety okrętowe do Polski po cenach specjalnych na spłaty wygodne
CASA BANCARIA — Salamão Guellmann
 Pracę Dr. Generoso Marques 18
CURITYBA
PROŚCIE O INFORMACJE

władz zaborczych. W tym kierunku jednolicie pracował dom rodzinny i szkoła.
 Organizacje młodzieży, mające na celu bądź to pracę samokształceniową w celu poznania historii i dorobku kulturalnego narodu, bądź też wspólne przeciwstawienie się obcej władzy w szkole zaborczej, powstały, zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim, samorzutnie i były niezwykle zwarte i mocne.
 W dobie powojennej, w odrodzonej i wolnej Ojczyźnie, w zmienionych warunkach życia, postulat wychowania w szkole nie przestał być aktualny, przeciwnie — znacznie jego wzrosło.
 Nowe formy życia potrzebują nowych ludzi; poprzednio młodzież nasza uczyła się, jak trzeba do odzyskania własnego państwa dążyć z największym wysiłkiem i poświęceniem interesów osobistych, a w razie potrzeby i życia, — obecnie musi się nauczyć bytu tego państwa, bronić i do rozkwitu je prowadzić, we współzawodnictwie z państwami, których był polityczny nie był przerywany. Duch czasów obecnych wymaga, by człowiek dzisiejszy był wychowany w myśl zasad demokratycznych, uświadomiony społecznie, przygotowany do pracy obywatelskiej.
 Szkoła, jako zespół, jest tym terenem, na którym dziecko uczy się żyć w gromadzie, poznaje znaczenie praw i obowiązków, uczy się szanować przepisy, regulujące ład i porządek zbiorowego życia; — uczy się współżycia z ludźmi, może i powinno nauczyć się służby obywatelskiej. Szkoła jest społeczeństwem; życie społeczne musi być zorganizowane, jeśli niejma się stać anarchją; i oto, jako wynik potrzeb życia ostatejnej doby, pojawia się na terenie

młodego polskiego szkolnictwa poleżna organizacja wychowawcza pod nazwą samorządu uczniowskiego.
 Przeszczepiona do nas z Zachodu rozwija się w sposób zupełnie swoisty, przystosowany do naszych potrzeb życiowych i naszego charakteru narodowego; rozszerza się niezwykle szybko, przenikając do szkół wszelkiego typu — powszechnych, średnich, zawodowych i seminarjów nauczycielskich.
 Szybki rozwój świadczy najlepiej, jak bardzo instytucja ta odpowiada istotnym potrzebom życia szkolnego. Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu przedstawiony był dział metody pracy wychowawczej; w związku z tem szkółki nadeszły obfity materiał w ekspozycjach i sprawozdaniach. Opierało się na tej podstawie, możemy wywnosić pewne uogólnienie, dotyczące powstania, zakresu działania, metod pracy i systemu organizacyjnego samorządu uczniowskiego na terenie szkół całej Rzeczypospolitej Polskiej.
 Powstawanie samorządu uczniowskiego w różnych szkołach różnie się dokonywa — czasem wyłania się od razu jako szersza organizacja, ujmująca w określone lożysko bujny nurt życia szkolnego; oeseściej jednak rozwijają się z jakiejś mniejszej jednostki organizacyjnej, która stopniowo rozszerza zakres swego działania. W wielu wypadkach (zwłaszcza w seminarjach nauczycielskich) zaczątkiem samorządu był sklepik-społdzielnia uczniowska, przy którym zaezynowały czasem powstawać różne kółka: społeczne, samokształceniowe, sportowe i t. p., aż w końcu wszystkie te instytucje łączyły się w jedną całość pod nazwą samorządu uczniowskiego.
 Jak to bywa w rzeczywistości, zilustruje najlepiej schemat, wyka-

zający stopniowy rozwój życia organizacyjnego w jednej ze szkół powszechnych w Warszawie:
 W 1924/25 r. powstaje w szkole kółko pracy ręcznej.
 W 1925/26 r. — kółko pracy ręcznej, nie przerywając swej działalności, organizuje sklepik spółdzielczy i kółko artystyczno-rozrywkowe.
 W 1926/27 r. powstaje biblioteka prowadzona przez dzieci i Kółko Ligi Obrony Powietrznej Państwa (L. O. P. P.).
 W 1927/28 r. wszystkie te instytucje łączą się razem pod nazwą samorządu uczniowskiego, który obejmuje: 1) samopomoc uczniowską, 2) kółko pracy ręcznej, 3) kółko arty-

styczno-rozrywkowe, 4) kółko sportowe, 5) Czerwony Krzyż, 6) L. O. P. P., 7) bibliotekę, 8) sklepik.
 Jak widzimy z przytoczonego schematu, praca samorządowa zatacza coraz szersze kręgi, w miarę tego jak rozwija się życie umysłowe i intelektualne młodzieży. Im wyższy poziom, głębsze uświadomienie społeczne, więcej potrzeb kulturalnych, tem szerszy zakres działalności; dlatego też zapewne najpiękniej się rozwija i najciekawsze daje wyniki praca samorządowa uczniowskich w seminarjach nauczycielskich, gdzie gromadzi się młodzież bardziej wyrobioną życiowo, niż w szkołach powszechnych lub średnich. C. d. n.

Z za kulis redakcyjnych

Prawie feljeton

Stanowczo dosyć już tego! Czas temu położę kres! Kto widział, żeby szanująca się redakcja posiadała tylko redaktora naczelnego! To profanacja! Daję słowo, przykró mi jest bardzo, że ja, współpracownik, zmuszony jestem skierować swe wstępne wykrzykniki przede wszystkim wprost w redakcję w której pracuję.
 Jednak, na biopsy Sztékera, ozygnię to tylko dlatego, że nie mogę strawić faktu, że nasza redakcja składa się tylko z redaktora naczelnego, a gdzie redaktor odpowiedzialny?!!!
 Gdzie jest ten, któryby czynnie: czy to piórem, czy na udepianiem polu, nadstawiał czoła, względnie innej części ciała, wszystkim zakusom i napaściom, skierowanym w redakcję?
 Pytam się, gdzie jest, ten, któryby był przedmurzem naszej redakcji względnie ewentualnym depozytem, aż do „odwołania”, gdyby nasze szczerze intencje nie zostały zrozumiane przez zbyt nietolerancyjne ozygniki?
 Na powyższe pytania sam odpowiem, — takiego człowieka, t. j. redaktora odpowiedzialnego, nasza redakcja nie posiada!
 To pachnie niedorzecznością! Górze! — to graniczy z lekceważeniem cennej osoby... redaktora naczelnego!
 Proszę sobie bowiem wyobrazić — tu przytoczę dosadną ewentualność — zatarg jakiegos szampiona wagi ciężkiej z moim naczelnym redaktorem, który (za przeproszeniem) jest cherlakiem pierwszej kategorii! Br! — na samą myśl zimno mi się robi!
 Sądze, że powyższy przykład dostatecznie ilustruje potrzebę zaangażowania do naszej redakcji redaktora odpowiedzialnego?
 Skąd go wziąć? Nie łatwiejszego! Nasza redakcja ma dość współpracowników; niech los zadecyduje, który z nas ma zostać redaktorem odpowiedzialnym. Weźmiemy talę kart, kto pierwszy wyrzuci asa, — ten zostanie redaktorem odpowiedzialnym...
 Współpracownik.
 P. S. Gdyby los padł na mnie — rezygnuję! Nie posiadam kompleksji Sztékera. Tymbardziej, że, będąc dzieckiem, przechodziłem angielską chorobę przez co dzisiaj jestem niezbyt rasy w nogach...
 W dodatku nasza redakcja mieszł się na drugim piętrze!